

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**GENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłok wiadomości przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 25 b. m.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W związku z walką piechoty na poszczególnych odcinkach koło Ypern rozwinęła się ponownie działalność artylerji, która trwała także w ciągu nocy.

Na wschód od St. Julien atak, którego celem było zniszczenie gniazda angielskiego, odparł natarcie nieprzyjacielskie. Po odrzuceniu przeciwnika zamierzona przez nas operacja pomyślnie została przeprowadzona.

Po obu stronach drogi Ypern — Menin Anglicy ponownie próbowali wtargnąć do naszych pozycji; na północno zachodnim skraj lasu Herhage udało się im nasze linje nieco wstecz odsunąć, pozatem zostali oni ze stratami odparci. W kilku miejscach nie udało się nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze.

Znaczne oddziały przeciwnika, które późno wieczorem natarły na nasze linje około Lens, po zaciętej walce pierś o pierś odparte zostały do swych poprzednich pozycji.

Na południe od Vendhuil wydarłiśmy dziś rano Anglikom za pomocą niespodziewanego ataku będącą w ich ręku fermę Gillemont.

Po gwałtownym przygotowaniu ogniowem, które wywołało znaczne pożary w St. Quentin oraz pobliskich wsiach, zaatakowali wczoraj Francuzi nasze obronne linje na południowym froncie miasta na szerokości około 3 kilometrów.

Po ciężkich zapasach nieprzyjaciela na całej linii został odparty. Wojska nasze tam utrzymały w całości swe pozycje.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Około Verdun działalność bojowa wzmogła się ponownie po obu stronach Mozy. Na zachód od rzeki nacierali Francuzi zrana i wieczorem znacznymi siłami na nasze pozycje około strumyku Forges między Malancourt i Bethincourt. Skutecznym ogniem naszej artylerji obydwie ataki odparte zostały ze znacznymi stratami. Również daremne były próby

Francuzów na wschodnim brzegu ze wzgórza 344 posunąć się w kierunku północnym.

#### FRONT WSCHODNI.

Wzdłuż Dźwiny, około Smorgoń, Łucka i Tarnopola, między Prutem i Mołdawą, jako też około doliny Ojtoz chwilowo ożywił się ogień artylerji. Natarcia rosyjskich oddziałów strażniczych około Brodów nie udały się.

#### FRONT MACEDOŃSKI.

Nic szczególnego.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 25 sierpnia.

#### FRONT WSCHODNI.

Na kilku odcinkach ożywiła się walka artylerji. Około Brodów odparte zostały rosyjskie oddziały wywiadowcze.

#### FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Karst dzień wczorajszymi minął stosunkowo spokojnie, jeżeli nie liczyć bezskutecznych ataków włoskich około Korite. Usiłowania włoskie skierowane były w pierwszym rzędzie przeciwko Monte San Gabriele. Brygada Palermo, jako też inne pułki włoskie pozostawiły na stokach niezliczonych zabitych i rannych bojowników, nie złamawszy oporu dzielnych obrońców. Szczególnie odznaczyli się podczas obrony dzielni Styryjczycy 9-go strzeleckiego bataljonu.

Na płaskowzgórzu Bainsizza—Św. Duch utworzyliśmy nową linję obronną odpowiednio do zmian, które wywołane zostały przez walki około Vrh. Włosi zaatakowali wczoraj po gwałtownym przygotowaniu ogniowem na kilku odcinkach stare, opuszczone przez nas pozycje; pod niszczącym ogniem naszej artylerji uderzenia swego dokonali oni w próżnię. Dopiero pod wieczór na kilku punktach przywrócona została styczność bojowa.

Liczba jeńców wziętych do niewoli od początku walki do dnia 23 bm. wynosi 250 oficerów i 800 żołnierzy.

Działalność lotnicza również w jedenastej bitwie nad Isonzo niezwykle jest ożywiona. Dzięki pomocy angielskiej i francuskiej Włosi są w stanie przeciwstawić nam kilkakrotnie przeważające siły lotnicze. Odwagą i poświęceniem lotnicy nasi przy wywiadach i w walce zastępują niedostateczną liczbę naszych sił lotniczych. W przeciągu czasu od 18 do 23 bm. zestrzeliliśmy 12 nieprzyjacielskich latawców, z liczby powyższej 6 przypa-

da na oddział lotniczy pułkownika Bromowskiego, który zwycięzko wyszedł z 18 walk powietrznych. Straty nasze w tym czasie ograniczają się do jednego latawca.

#### FRONT BAŁKANSKI.

Bez zmian.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (25 b.m. Urzędownie).—Kancelarz Rzeszy, który dn. 24 b. m. bawił w kwaterze głównej u Jego Cesarskiej Mości, w ciągu popołudnia pracował z generał-feldmarszałkiem von Hindenburgiem i generałem Ludendorffem, poczem wieczorem wrócił do Berlina.

BERLIN (25 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» dowiadyuje się z Genewy: jak donosi «Humanité», w Izbie, która niebawem ma się zebrać, 61 socjalistów zamierza wystąpić z interpelacją do ministerjum Ribota w sprawie inicjatywy pokojowej Papieża.

BUDAPESZT (24 bm. W. T. B.)—Dziennik urzędowy ogłasza królewskie pismo odręczne, zawierające ponowną nominację członków gabinetu Esterhazy'ego, którzy weszli w skład gabinetu Wekerle.

BERLIN (24 bm. Tel. pryw.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Lugano, że, według «Corriere della Sera», koalicja obawia się, że Falkenhayn rozpocznie w najbliższym czasie ofensywę w Macedonji.

BERN 23 b. m. W. T. B.) — Pisma lyońskie donoszą z Tulonu, że została zorganizowana powietrzna komunikacja pocztowa z Korsyką.

### Napady na dwory w Mińsku.

W «Dzienniku Mińskim» opisuje p. Rogoziński, instruktor Centralnego Komitetu Obywatelskiego, grozą budzące pogromy ziemian polskich na Białej Rusi.

«Pojęcie ludzkie przechodzą te straszne rzeczy, jakie rozegrały się w dniach od 20—29 czerwca (st. st). Podług ścisłych informacji, rozbito siedm majątków i folwarków. Pogrom trwa.

Dnia 26 czerwca do majątku Płoskonia p. Jana Skirmunta wtargnęła część żołnierzy pewnego pułku piechoty. Po trzykrotnej salwie, danej w górę, a był to sygnał, ażeby wszyscy wyszli z majątku, zaczęto ostrzeliwać zabudowania; po dokonaniem ostrzeliwania wtargnęła część żołnierzy do zabudowań mieszkalnych, gdzie rozpoczęto dzieło zniszczenia. Meble łamano, portrety, fotografie, obrazy, książki rozrywano na kawałki i palono, obraz Matki Boskiej, znajdujący się w kapliczce przy majątku, zniszczono i pokłuto. Rabano i niszczone wszystko, co tylko miało jakąkolwiek wartość, i wyrzucano przez okna,

gdzie okoliczni włościanie czekali już na dzieło zniszczenia i jak szakale wybierali resztki, dzieląc między siebie, druga zaś część tej tłuszczy dokonywała tego samego w zabudowaniach folwarcznych: gdzie łamano narzędzia rolnicze i inwentarz martwy; inwentarz żywy został wyrzucony, część zaś sprzedano okolicznym włościanom. Państwo Skirmuntowie z dwojgiem dzieci ratowali się ucieczką przez okno, nie zabierając nic ze sobą, nawet ubrań, unosząc z sobą tylko życia swoje i dzieci. Uciekli do majątku brata, znajdującego się o 5 wiorst od Płoskini.

Dzieło zniszczenia przedstawia straszny obraz nie dający się opisać. Zabudowania mieszkalne i folwarczne są zdemolowane, podłogi porabane, rami okienne powybijane, resztki mebli, futer, książek poniewierają się po całym folwarku.

Po dokonaniu zniszczenia u p. Jana Skirmunta, w ten i inny sposób zniszczono następujące majątki: majątek Suszę, p. Ewy Skirmuntt, majątek Hutkę p. Antoniego Skirmuntta, majątek Płotnicę p. Wacława Zawadzkiego, majątek Dobrosławkę (dzierżawca p. Podgórski, któremu odebrano pieniądze), folwark Czarny Priburg braci Michniewiczów, folwark księcia Druckiego-Lubeckiego.

Za główny punkt zborny tłuszcza ta obrała sobie majątek Płoskinie, do którego ściągano zrabowane rzeczy i bydło: ustanowili tu rabusie strażę swoje z karabinami maszynowymi w budynkach folwarcznych.

Przywódcą bandy rabusiów był chorąży. Deputacje komitetów nie zaradzić nie mogą. Wysłano wojsko, któremu udało się przylapać 30 morderców.

### Obrady w komisji głównej Reichstagu.

BERLIN (d. 23 b. m. W. T. B.) — W dalszym przebiegu obrad komisji głównej mówca narodowo-liberalny przemawiał za możliwie dobrem kształtowaniem stosunków do neutralnych.

Rezolucja Reichstagu z dn. 19-go lipca ma bezwątpienia na celu wpływ praktyczny wszechświatowo-polityczny. Ważniejszą rzeczą jest jednakże, że nasza siła militarna i nasz pochód w Galicji unicestwiły zamysł nieprzyjaciela, wojna podwodna również bardzo wzmocniła chęć pokoju, mianowicie w Anglii. Bieda w Anglii, a szczególnie w Londynie coraz bardziej daje się uczuć. Oświadczenie sekretarza stanu, że polityka potęgi niema podstawy, jest fałszywe. Anglia stworzyła swoją potęgę przez podbój narodowości, a nie w imię sprawiedliwości. Pokój oparty na potędze razem z zachowaniem umów mógłby być również trwały.

Sekretarz stanu, dr. von Kühlmann, złożył oświadczenie o stanie

umów handlowo-politycznych z Austro-Węgrami i rozmaitymi krajami neutralnymi. Co do strat, które wrogowie wyrządzili niemieckiej własności i życiu gospodarczemu, prowadzony jest starannie rejestr, a rachunki w czasie właściwym zostaną przedłożone rządowi nieprzyjacielskim.

Sekretarz Stanu Marynarki Rzeszy stwierdził, że straty podczas nieograniczonej wojny podwodnej utrzymywały się poniżej przypuszczeń. Obecny stan łodzi podwodnych jest o 10 proc. wyższy niż w początku lutego. W ciągu ubiegłych 6-ciu miesięcy zatopiono 5 1/2 miliona tonn., czyli wynik przewyższył o 50 proc. przywidzania marynarki. Część dowódców łodzi podwodnych jest zdania, że wojna podwodna przy niezbyt pięknej pogodzie i dłuższych nocach z jeszcze lepszym powodzeniem może być prowadzona.

Naturalnie okaże się prawdopodobnie także zmniejszenie zatopionego tonnażu, ponieważ żegluga morska staje się mniejsza. Już dziś zatopienie jednego tylko statku ostrzej daje się uczuć koalicji, niż na początku wojny podwodnej. Dane naszego sztabu admiralicji co do strat tonnażu Anglii należy uważać jako rzeczywiste. Dane Lloyd George'a są tylko kunsztowną gimnastyką cyfr. Unika on bojaźliwie podania pozytywnych danych co do ogólnych strat angielskiego tonnażu. Ciekawe są jego uwagi, że cały tonnaż zatopiony, z pomiędzy statków zarekwirowanych do celów wojskowych, musi być zastąpiony przez statki, znajdujące się w rozporządzeniu dla celów handlowych. Dane jego o angielskim tonnażu należy spotkać z ogromnym powątpiewaniem. Po rozważeniu braku tonnażu, okazującego się we Francji i odnoszących się do tego rozpraw w parlamencie sekretarz stanu stwierdził, że do dalszego prowadzenia wojny podwodnej istnieje w szerokim zakresie potrzebny materiał i personel, tak iż pod względem wojskowym nie może być żadnych wątpliwości co do skutecznego jej przeprowadzenia.

W dalszym ciągu rozpraw komisji członek centrum oświadczył, że wbrew próbom kanclerza Rzeszy wszelkie próby odsunięcia się muszą upaść.

Partje większości stoją zdecydowanie i mocno na punkcie widzenia pokoju na podstawie porozumienia i zbliżenia.

Dobre skutki wojny podwodnej należy uznać, ale wojna podwodna wszystkiego zdziałać nie może.

Zastępca kanclerza Rzeszy, dr. Helfferich stwierdził, że w roku 1917 niemiecki handel światowy osiągnąłby prawdopodobnie angielskiego i w tym właśnie rozwoju leży istotny powód wmieszania się Anglii do wojny. Należy sobie bezwarunkowo wyjaśnić, że w tej wojnie celem Anglii jest zgniecenie nas pod względem gospodarczym.

Statystyki Lloyda George'a w ostatniej jego mowie są żonglerstwem.

Jeśli Lloyd George wbrew swym wywodom w kwietniu przedstawia sytuację jako pomyślną, dowodzi to tylko, że nastroj w Anglii gwałtownie domaga się uspokojenia, a ponadto że Lloyd George uważa za konieczne podzielać na nastroj niemiecki.

Następnie sekretarz stanu do spraw zagranicznych na dalsze pytania w odpowiedzi zakomunikował o stosunkach gospodarczych z Hiszpanją, w szczególności o wywozie owoców hiszpańskich i spożytkowaniu ich. Należy zawdzięczyć to wpływowi koalicji, jeśli daleko idąca nasza pod tym względem gotowość pozostała bezpożyteczna dla Hiszpanji.

W dn. 24-go komisja główna Reichstagu częściowo na posiedzeniu rozpatrzyła sprawę zaopatrzenia w węgiel.

## Przesilenia angielskie.

«Kurjer Polski» zamieszcza oryginalną korespondencję współpracownika swego z Anglii, która zawiera ciekawą charakterystykę nastrojów panujących w tym państwie w związku z ostatnimi przesileniami.

Pomimo swej energii i szczęśliwych pomysłów, których mu nie brakło od chwili dojścia do władzy, Lloyd George napotyka liczne trudności, które nie zagrażają jego gabinetowi, będą wymagały jednak do rozwiązania całej jego bystrości i długiego doświadczenia politycznego.

Premjer angielski, który oddał się duszą i ciałem reorganizacji obrony państwa W.-Brytańskiego, którego jedyną myślą jest prowadzić zdecydowanie wojnę aż do zwycięstwa, musi mimo wszystko zbyt wiele czasu poświęcać sprawom pozornie drugorzędnym, jak sprawa Home Rule'u dla Irlandji i sprawa sankcji, jakich wymaga ogłoszony niedawno raport z kampanji w Mezopotamji. Piszę «późno», gdyż widoczne jest, iż z punktu widzenia psychologicznego dążyć należy, aby opinja publiczna za wszelką cenę otrzymała satysfakcję, i aby rząd ukarał surowo sprawców odpowiedzialnych za klęskę, które były pierwszym etapem akcji armji angielskiej w kierunku Bagdadu. Anglija powinna również dowieść całemu światu swej dobrej woli w kierunku przyznania Irlandczykom wszelkich praw, dających się pomieścić w granicach utrzymania nienaruszalności budowy państwa.

Sprawa Mezopotamji jest bardzo skomplikowana. Raporty ogłoszone przez komisję śledczą, są już znane, idzie więc tylko o to, aby wyprowadzić wniosek, jaki nasuwa ogłoszenie tych raportów i dyskusja nad nimi.

Przedewszystkiem należy oddać hołd odwadze cywilnej rządu, który nie obawia się powiedzieć krajowi całej prawdy, pomimo, że jest ona nie miłą. Już przedtem były dyskutowane publiczne błędy popełnione w Gallipoli. Obecnie wszyscy obywatele W. Brytanji omawiają swobodnie poważne błędy wyprawy do Mezopotamji. Rząd, który odwołuje się w ten sposób do trybunału opinji publicznej, musi być mocno przekonany o zdrowym porządku i bezpartyjności całego narodu.

Oczywiście w pierwszych dniach po oficjalnym ujawnieniu niedbalstwa, częstokroć karygodnego, niektórych wielkich wodzów, poruszenie w kraju było ogromne. Pisma, zależnie od swego charakteru, albo umieszczały gwałtowne artykuły, albo też żądały częstokroć bez namysłu najstraszniejszych kar dla tych wszystkich, którzy zbliżka czy zdaleka brali udział w przygotowaniu tej kampanji. W klubach, w wagonach kolei żelaznej i podziemnej, w omnibusach i sklepach, czy w salonach, wszędzie mówiono tylko o okropnych szczegółach, odkrytych i wydobytych na światło dzienne przez komisję śledczą. Każdy, zależnie od temperamentu, wołał glosem wielkim, iż należy oskarżyć ministrów z obu gabinetów Asquitha, lub też siłił się, aby wymyśleć kary proporcjonalne do win dla oskarżonych wojskowych i cywilnych. Następnie czas zrobił swoje. Opinię publiczną uspokoiła się. Ostatni raid aeroplanów niemieckich na Londyn zwrócił umysł w innym kierunku i dyskusja nad raportami z wyprawy do Mezopotamji zaczęła się weszłym tygodniu w obu Izbach bez niewczesnych manifestacji, czego się można było obawiać nazajutrz po ogłoszeniu oficjalnych dokumentów.

Oczywiście, iż posłowie do parlamentu i lordowie są odzwierciedleniem opinji publicznej i pytania ich, przerywania, komentarze i mowy dowodzą rządowi, że naród został silnie poruszony faktami, które mu odkryto, i że pragnie on, aby określo-

no ściśle, na kogo spada odpowiedzialność i aby winni byli surowo ukarani. Ale z całości debatów wynika, że nic się nie zmieniło w najzdrowszych tradycjach parlamentarystyki angielskiej. Oskarżenia stawieni będą przed trybunał, złożony z sędziów cywilnych i wojskowych, i będą oni korzystali ze wszelkich prawnych środków obrony. Nieco sumaryczna procedura komisji śledczej ustąpi miejsca szczegółowej wobec tego najwyższego trybunału, który zresztą nie wyda wyroku, lecz sformułuje wnioski, które, przekazane władzom cywilnym i wojskowym, dadzą im moc konieczną do wydania sprawiedliwych wyroków.

Tymczasem już jeden z ministrów, wmieszany w tę sprawę, raczej mechanicznie, niż w rzeczywistości, Austen Chamberlain, sekretarz stanu dla Indji, podał się do dymisji, chcąc uczynić wszystko, co było w jego mocy, aby ułatwić postępowanie sprawiedliwości. Lord Hardinge, ex wicekról Indji, obecnie podsekretarz stanu w Foreign Office, również uwikłany w pewne pomyłki, za które technicznie odpowiedzialność spada na rząd indyjski, także podał się do dymisji, lecz szef jego, Balfour, minister spraw zagranicznych, nie przyjął dymisji na zasadzie zasług, położonych obecnie przez lorda Hardinga dla sprawy koalicji.

Nie nleża wątpliwości, że ta bolesna sprawa pociągnie za sobą inne komplikacje natury administracyjnej i pozbawi państwo usług wielu najlepszych pracowników. Ale to szczerze przyznanie się do popełnionych błędów, ta skwapliwość najwyższych dygnitarzy, aby wobec obwinienia złożyć władzę i wrócić do szeregów, aby stanąć przed trybunałem, jako zwykli obywatele — oto najwyższy wyraz poczucia odpowiedzialności w państwie wielko-brytańskim.

Co się tyczy sprawy Irlandji, to rezultat wyborów, który nie zawiódł nadziei partji sinn-feinistów, otacza ją nieprzejrzaną mgłą.

Zwycięstwo w East Clare kandydata sinn-feinistów, de Valera, który pobili reprezentanta partji nacjonalistycznej 5,010 głosami przeciw 2,035, pozwala ocenić rozmiary ruchu sinn-feinowskiego. Z punktu widzenia politycznego stara partja nacjonalistyczna jest zmiażdżona — nie przedstawia nic więcej poza swymi posłami, lub niewiele więcej. Fala antyremondowska ogarnęła całą katolicką Irlandję.

Z drugiej strony wiadomo, że posłowie sinn-feinisci nie chcą również obradować w Westminsterze i brać udziału w konwencie irlandzkim, proponowanym przez Lloyd George'a. Mówi się o decyzjach rewolucyjnych w obozie nacjonalistów, o masowej dymisji, która jakoby miała zostawić pole przeciwnikom, ale tym pogłoskom nie należy narazie dawać wiary.

Projekt Lloyd George'a z dniem każdym ma mniej szans realizacji.

## Dookoła wojny.

### Ofensywa na Tukkum?

W niemieckim komunikacie urzędowym z dnia 23-go bm. znajdujemy wiadomość, że po spaleniu wsi Rosjanie opuścili swe pozycje na zachód od Aa do linii Oding—Bigaun. Opuuszczony teren został zajęty przez Niemców bez walki.

Komunikat urzędowy rosyjski przedstawia te same wypadki w odmiennym świetle. Wobec tego W. T. B. zamieszcza p. t. «Sfalszowany rosyjski komunikat urzędowy» sprostowanie następujące:

Depesza telegrafu bez drutu Carnarvon z dnia 23-go bm. o g. 2-ej po południu ogłasza następujący komunikat rosyjski: «W kierunku Tuk-

kum Niemcy podjęli ofensywę i wyparli nasze patrole kawaleryjskie, które cofnęły się do dworca kolejowego Kemmern. Rano 18-go bm. nieprzyjaciel odjął natarcie między Tiroul i Aa. O 8-ej g. udało się mu wdrzeć do naszej pierwszej pozycji. Musieliśmy cofnąć się mniej więcej 2—3 wiorsty w kierunku północnym. Nieprzyjaciel podtrzymuje ożywiony ogień działowy na naszą pozycję w odcinku Ledjng na wschód od rzeki Aa».

Komunikat ten jest sfalszowany. W rzeczywistości Rosjanie po spaleniu dobrowolnie opuścili swe pozycje na zachód od Aa do linii Oding—Bigaun. W następstwie rzeczy nasze wojska bez walki zajęły opuszczony teren. Powody—kończy agencja W. T. B.—które skłoniły rząd rosyjski do tego sfalszerstwa są zupełnie przejrzyste.

## Niemcy.

### Podkomisja dla zbadania noty papieskiej.

Według «Berliner Tagebl.», na naradzie przywódców partji z kanclerzem Rzeszy w dn. 22 bm. traktowano również co do utworzenia nowej podkomisji głównej komisji Reichstagu.

Komisja ta, mająca na celu wspólne wstępne omawianie z rządem poufnych kwestji polityki zagranicznej będzie się składać z 7 członków różnych partji, mianowicie z socjal-demokratów, z posłów centrowych, narodowego liberała, konserwatysty i posła postępowego.

Pierwszym tematem, który ma omawiać ta komisja siedmiu, będzie rozpatrzenie noty papieskiej. Jako trwała forma dla wspólnej odpowiedzialności Reichstagu za akty rządowe tego rodzaju podkomisja nie jest w żadnym razie, według «Voss. Ztg.», projektowana.

Fracje odmówiły w sposób wyraźny uznania jej za taką.

## Włochy.

### Działalność floty włoskiej.

«B. T.» donosi z Karlsruhe: Według gazet szwajcarskich komunikują z granicy włoskiej, że flocie włoskiej wydano nowe rozkazy i istnieją pewne oznaki, że nastąpić ma wzmożona działalność floty włoskiej.

Siły nacierających wojsk włoskich w podjętej ofensywie obliczane są na 650,000 ludzi.

## Francja.

### Zjazd mniejszości socjalistycznej.

«Progres de Lyon» donosi z Paryża, że komitet mniejszości francuskiej partji socjalistycznej postanowił urządzić 26 sierpnia kongres narodowy mniejszości socjalistycznej. Porządek dzienny tego kongresu obejmuje pom. inn. rozpatrzenie nowej polityki partji sprawę odmowy paszportów oraz kwestję udziału w holendersko-skandynawskim kwestjonariuszu.

## Ameryka.

### Przygotowania wojenne.

«Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu, że według wiadomości, otrzymanych przez pisma holenderskie z Nowego Jorku, terminy powołania pierwszego kontyngensu wojskowego w liczbie 750,000 żołnierzy zostały już ustalone. Trzecia część, to jest pierwsze 250,000 żołnierzy, ma być powołanych pomiędzy 1 a 15 września; drugie 250,000 żołnierzy ma być po-

wołanych pomiędzy 15 a 19 września i wreszcie pozostała część pomiędzy 30 września a 3 października.

## ROSJA.

### Proces Suchomlinowa.

W departamencie kasacyjnym Senatu z udziałem przysięgłych (po raz pierwszy w Rosji) rozpoczął się proces przeciwko b. ministrowi wojny, Suchomlinowi i jego żonie, oskarżonych o zdradę stanu, względnie o dopomaganie do tego.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Liczba świadków przekracza 200, pomiędzy nimi znajdują się prezes Dumy, Rodzianko, Milukow, b. minister wojny, Poliwanow, oraz marynarki, admirał Grygorowicz. Rozprawy są jawne.

### Konferencja w Moskwie.

Z Petersburga donoszą: Rząd tymczasowy postanowił na posiedzeniu z dn. 20-go sierpnia, że konferencji w Moskwie nie należy udzielać żadnych pełnomocnictw do powzięcia decyzji. Konferencja została zwołana tylko po to, by dać rządowi sposobność do komunikowania przedstawicielom narodu jego poglądów o obecnych zagadnieniach politycznych. Kierenski złoży sprawozdanie o działalności rządu wogóle oraz o sytuacji militarnej, Aksentjew o polityce wewnętrznej, Prokopowicz o sytuacji finansowej i polityce finansowej rządu.

### Kara za obrazę.

P. T. A. donosi, iż rząd ogłosił prawo ustanawiające maksymalną karę 3 lat więzienia za obrazę głowy lub członka rządu, posła, ambasadora lub dyplomaty sprzymierzonego. O ile przestępstwo zajdzie podczas wojny najwyższą karą są 3 lata twierdzy.

### Termin zwołania konstytuancy.

P.A.T. donosi z Petersburga, pod datą 23 bm., że rząd prowizoryczny, pragnąc możliwie najprędzej zwołać konstytuancy, wyznaczył narazie wybory do niej na dzień 30 września. Ponieważ jednak największa część pracy co do ułożenia list wyborczych spada na władze miejskie i ziemstwa, które dopiero same muszą być obrane na podstawie wyborów powszechnych, rząd wobec odłożenia wyborów do tych korporacji ujrzał się zmuszonym do przeniesienia terminu wyborów do konstytuancy na dzień 25 listopada, zwołania zaś jej na dzień 11 grudnia.

### Stosunki w armji.

«Nowaja Żyźń» donosi, że gen. Kornilow wprowadził nowe obostrzone środki w celu podniesienia dyscypliny w armji.

Agitacja polityczna wewnątrz armji na froncie jest całkowicie zabroniona. Zakaz urządzania zebrań żołnierzy i wszystkie inne dawniej rozporządzenia, wydane w celu podtrzymania dyscypliny, zostały rozprzeszczone na tyły. W ten sposób cała armja postawiona została pod polityczną kontrolą dowódców korpusowych i dywizyjnych. W razie przekroczenia grozi degradacja i utrata

prawa wyborczego nawet tym, którzy nie brali udziału, lecz należeli do pułków demonstrujących, wreszcie zmniejszenia żołdu z 5 rb. na 50 kop. i z 7 rb. na 75 kop.

### Kierenski a konferencja w Sztokholmie.

«Berl. Tagebl.» donosi ze Sztokholmu pod datą 23 bm., że Kierenski oświadczył współpracownikowi «Izwestij», organu Rady robotników i żołnierzy, iż rząd prowizoryczny uważa przytrzymywanie umów, zawartych z Francją i Anglią, jako kwestję sumienia i honoru. Rząd ob staje przy swym poglądzie, że konferencja sztokholmska nie jest sprawą rządową, lecz partyjną. Jednocześnie jednak rząd dąży do tego, aby ułatwić zwołanie konferencji z udziałem rosyjskich partji socjalistycznych.

«Daily Mail» donosi z Petersburga pod datą 15 bm., że pierwsze wątpliwe stanowisko rządu angielskiego względem konferencji sztokholmskiej, po którym bezpośrednio nastąpił bardzo wrogi stosunek, wywołało w Rosji, gdzie narazie nie przypisywano konferencji żadnej zbyt wielkiej wagi, nową nieufność w stosunku do rządu angielskiego oraz gorące zainteresowanie się konferencją.

Kierenski był strasznie oburzony, że przypisano mu niesłusznie wrogi stosunek do konferencji.

Rosyjscy mężowie stanu składają mylnie wrażenie na karb zbytnej gorliwości rosyjskiego pełnomocnika w Londynie, który w zamiarze wystąpienia przeciwko pozorowi, iż jakoby rząd prowizoryczny zwołuje konferencję, wystąpił z przesadnymi twierdzeniami przeciwnymi. Głupie nieporozumienie z następstwem w postaci logicznej uchwały rządu angielskiego co do odmowy paszportów wywołało z obu krajach przykre wrażenie.

## Ze świata.

### Japońskie poselstwo w Watykanie.

W najbliższej przyszłości misja japońska będzie starała się uzyskać posłuchanie u Ojca św. Benedykta XV, aby wręczyć Ojcu św. odręczne pismo Mikada. Jest to pierwszy wypadek w historii, że deputacja państwa wschodzącego słońca odwiedza Stolicę Apostolską. Misja ta ma charakter nie tyle dyplomatyczny, ile raczej kulturalno-oświatowy.

Rząd japoński pragnie się porozumieć z Ojcem św. w sprawie licznych szkół otwieranych w państwie wschodzącego słońca przez Jezuitów i Dominikanów i chce je wziąć pod swoją opiekę. Zakłady te znalazły poparcie wyższych sfer japońskich, gdyż nauka w nich jest grzeczniejsza i łatwiejsza aniżeli w miejscowych. Religijne względy nie grają tu żadnej roli.

Rząd japoński pragnie szkoły te subsydjować i życzy sobie mieć ich jak najwięcej. Sprawy te są przyczyną specjalnej delegacji do Ojca św.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

Dziś: Zefiryna.

Jutro: Józefa Kalas.

Pojutrze: Augustyna.

Wschód słońca—o g. 4 m. 55.

Zachód słońca—o g. 7 m. 08.

### Z WILNA.

— **Podziękowanie.** W imieniu rodziny przejętej wdzięcznością za okazane współczucie i uznanie zaślóg zmarłego s. p. Michała Węśławskiego, przez tak liczne wzięcie udziału w oddaniu mu ostatniej posługi, składam serdeczne podziękowanie, przedewszystkiem szanownemu duchowieństwu z Jego Ekscelencją ks. Administratorem, dziekanem Elertem i kanonikiem Jasieńskim na czele — członkom Zarządu miejskiego, pracownikom miejskim, którzy na swych barkach drogie szczątki ponieśli do grobu, wszystkim współpracownikom, przyjaciółom, znajomym, wreszcie wszystkim dzielącym nasz ból, po stracie nie tylko członka rodziny ale pracownika na niwie społecznej i obywatelskiej.

Dr. Witold Węśławski.

— **Walne zebranie kooperatywy pracowników miejskich,** które się odbyło w lokalu «Samopomocy» przy ul. Zawalnej № 3 — poświęcone zostało, prawie wyłącznie, omawianiu sprawy otwarcia taniej jadalni dla urzędników miejskich i ich rodzin.

Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie p. Michała Węśławskiego, który po udzieleniu głosu prezesowi Stowarzyszenia — zasłabł nagle, wskutek czego zebranie zostało chwilowo przerwane. Dalsze obrady toczyły się już pod przewodnictwem p. L. Fuksa, wybranego przez zgromadzonych członków Stowarzyszenia.

Na sekretarza zaś powołano p. F. Walickiego.

Uznając w zasadzie myśl utworzenia taniej jadalni za wielce aktualną i konieczną, — zebranie uchwaliło wyłonić specjalną komisję, któraby niebawem zajęła się opracowaniem budżetu jadalni, a zarazem przystąpiła do urzeczywistnienia tej myśli. Z łona zebranych członków Towarzystwa do komisji powołano pp. Urbanowicza, Jastrzębskiego, Wilczewskiego, Zagrodzkiego, Szmidta oraz panie Zarzycką i Toczycką. Lokal jadalni już jest częściowo urządzony i mieści się przy ul. Zawalnej № 5 (wejście od Małej Pohulanki).

Do chwili obecnej zgłosiło swój udział przeszło 450 osób, pragnących korzystać z taniej jadalni. (5)

— **Z życia kooperatyw.** Przypominamy, że dzisiaj, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. w lokalu klubu Bankowego, Jagiellońska 10, odbędzie się walne zebranie członków Stow. społ. «Solidarność». Zebranie to będzie prawomocnym niezależnie od ilości przybyłych członków.

— **Z gimnazjów Stowarzyszenia Naucz. i Wychow.** — Raz jeszcze podaje się do wiadomości, że z powodu przedłużenia wakacji, lekcje powakacyjne w gimnazjach rozpoczną się 27 sierpnia w poniedziałek. Tegoż d. 27 sierpnia odpra-

wione zostanie nabożeństwo przed-szkolne.

— **Zebranie.** Dziś, 26-go b. m., o g. 7 wiecz., odbędzie się walne zgromadzenie członków «Ogólnorobotniczego Związku kulturalnego» w lokalu Związku, Wileńska 20-3. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie zarządu; 2) Wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej i 3) Wolne wnioski.

**Piąty koncert kameralny.** Ostatni w sezonie letnim koncert kameralny odbędzie się w przyszłą niedzielę, 2 września. Wielce urozmaicony program koncertu zapowiada: 1) kwartet C-moll op. 18 № 4—L. Beethovena. 2) Sonatę V f-moll—J. S. Bacha. 3) Kwartet f-dur op. 41—R. Szumana.

W wykonaniu programu biorą udział pp. Wanda Bohuszewiczówna (pierwsze skrzypce), Antoni Kmiec (drugie skrzypce), Mikołaj Salnicki (altówka), Franciszek Tchorz (wielonczela) i Helena Szyrmo-Kulicka (fortepian).

Sympatja i uznanie, jakie zdobyły koncerty kameralne — każą przypuszczać, że i koncert niedzielny ściągnie licznych słuchaczy. Bilety zawnazsu można będzie nabywać w cukierniach Sztrallów.

### — Z „Lutni”.

Dziś, w niedzielę, 26 bm., nastąpi zamknięcie sezonu letniego «Lutni», poczem widowiska na pewien czas zostaną przerwane.

Program dzisiejszego wieczoru wypelni piękna, barwna komedia stylowa F. Schonthana i Fr. Koppel-Belfelda «O drodze ni» w wielce udatnym przekładzie Z. Wojcickiej. Świetnie zarysowane postacie figurujących na scenie osób, lekki humor przewijający się w sztuce oraz ładny wiersz mile wpadający do ucha—dają widzowi wiele pięknych i estetycznych wrażeń.

Wystawa i kostjmy stylowe. Nie ulega wątpliwości, iż to ostatnie w sezonie letnim widowisko da pomyślne wyniki artystyczne i materialne i odbędzie się przy wypełnionej widowni.

Kasa jest czynną dziś op g. 12-pj w poł. Początek o g. 7 wiecz.

— **Zgubiono** d. 24 b. m. na Drewnianym rynku, lub też w Hali targowej stałą kartę chlebową na imię Marjanny Szczerbińskiej, kartki na chleb i na zupy, dwie fotografie i różne świadectwa. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie do jadalni św. Zyty, ul. Tatarska, róg Ludwisarskiej. Marjanna Szczerbińska.

— **Niedoręczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Riwe Bissjakowa, Simcha Kamenkiewicz, A. Ancewicz, Jan Pietkiewicz, Ewa Poknis, Teresa Romanowska, Helena Zyromont, Weronika Pietrowicz, Kazimiera Uszak, Rozalja Zawadzka, Sara Goldberg, L. Szusterman, Petronela Taraskiewicz, Bronisław Simonowicz.

## Z PROWINCJI.

### Z Bystrzycoy.

Od prezesa Bystrzyckiego Komitetu Nie-sienia Pomocy Ofiarom Wojny otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie co następuje.

Na Bystrzycki Komitet N. P. O. W. wpłynęły w czerwcu i lipcu następujące ofiary: Kazimierz Szafnagiel 10 mk., Polskie T-wo P. O. W. 150 m., ks. proboszcz Józef Szolkowski 10 m., Ignacy Kalenkiewicz 100 m., Stefan Zdanowicz 2 m., Ludwik Mineyko 15 m., Bezimiennie 1 m., Bezimiennie 1 m.

Prezes Komitetu Jan Kalenkiewicz.

Trokieniki, 8.VII.1917.

## Od Administracji.

Administracja „Dziennika Wil.” uprzejmie prosi wszystkich prenumeratorów opłacać prenumeratę wyłącznie tylko w administracji pisma za należytem pokwitowaniem. Roznosicielom gazety przyjmowanie prenumeraty surowo jest wzbronione.

Światło ześrodkowane

**Osram-Azo**



Napełnione szlachetnym gazem—do 2000 watów

Nowe modele żarówek:  
**Osram-Azola,**  
napełnione gazem,  
25 i 60 watowe  
Prawdziwe tylko z wyfrawio-  
nym napisem OSRAM na  
kuli szklanej

**WIADOMOSCI URZĘDOWE.**

**OBWIESZCZENIE.**

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dn. 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost ew. wskazań szczegółowych do rzeczonożnego rozporządzenia z dn. 17 października 1916 Naczelnika zarządu Wilno—Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwalki) niniejszem zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach:

Stefańska, Mała Stefańska, Szeroka, Krupowa, Szpital-

na, Oszmiańska, Żmudzka, Szawelska, Sw. Mikołaja, Żydowska, Wszystkich Św., Bosaczkowa, Końska, Bazylijańska, Miljonowa, Subocz, Bakszta.

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dn. 3 września 1917 r. od godz. 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów — Metallannahmestelle des Stadthauptmanns — ul. Dominikańska 3, pokój № 90, na parterze.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyż-

szego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 21. August 1917.

Militärkreisamt Wilna.  
Der Stadthauptmann  
PAULY

**O FIARY.**

Wskazano w administracji „Dziennika Wileńskiego”

Na głodne dzieci do rozporządzenia Polsk. Kom. Pom. Ofiar. Wojny.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Michała Węslawskiego—Adwokaci Polacy 64 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Michała Węslawskiego—T-wo Chrześcijańskie Kupców i Przemysłowców 25 m., Zarząd T-wa Popierania Pracy Społecznej 20 m.

Ku uczczeniu ś. p. Michała Węslawskiego—Dr. Kurnatowski 10 m.

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu ś. p. Michała Węslawskiego—Zawadzki Adam 10 m.

Na ochronkę Nr. 8.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Michała Węslawskiego—Od przedstawicieli T-wa Warszawskiego Ubezpieczeń od ognia 20 m.

Na głodnych m. Wilna.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego przyjaciela, ś. p. Michała Węslawskiego—Rodzina Sumoroków i Moraczewska Józefa 12 m.

Na biedne głodne dzieci m. Wilna do uznania Redakcji.

Kapitan W. Piasecki od oficerów Polaków z Gütersloh 109 m.

Tym wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.  
**ANTON NIE TOŁŁOCZKOWEJ,**  
a także W. Ks. Rynkiewiczowi składam z głębi serca serdeczne  
«Bóg zapłać».  
M a ż.

**TEATR POLSKI** pod kierownictwem T-wa artystycznego „LUTNIA” (Ś-to Jerska 8).

Dziś, w niedzielę, 26 sierpnia

**„Odrodzenie”**  
komedia w 3-ch aktach Fr. Schönthana i Fr. Koppel-Enfelda.

**POCZĄTEK O GODZ. 7-ej WIECZOREM.**

Kasa czynną jest od g. 12 w poł.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.  
4 złote medale i inne nagrody. 622

**12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.**  
inne niższe ceny do 1-go października. 1 r. 50 k.

Nadworni fotogr. <sup>szacha</sup> <sup>polskiego</sup> Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazylijska 5.  
Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości

**ZARZĄD WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEGO**  
ZAWALNA Nr. 60.

**Asekuruje rosyjskie premjówki II-jejmisji 1866 roku od wylosowania 1/14 września 1917 r.**

Dziś, w niedzielę, 26 bm., została otwarta „Miedzynarodowa” kuchnia dla inteligencji ul. Ś-to Jerska Nr. 9 m. I.

Wydawane będą: śniadania, obiady i kolacje, smaczne i świeże, po cenach umiarkowanych. Będzie również i bufet zaopatrzone w różne zakąski. Kuchnia i bufet otwarte od g. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z rana do g. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór. Zapisywanie na kartach stałych odbywa się codziennie od g. 12 do 3 pp.

**W. BORKOWSKI**

Ś-to Jerska 5 WILNO Ś-to Jańska 19

**na rok szkolny poleca:**

Dzienniki, bruljony, zeszyty oraz wszelkie akcesorja szkolne i biurowe po cenach możliwie dostępnych. 621

W 21-em poprawionem wydaniu ukezała się książka

**Die kaufmännische Praxis**

(PRAKTYKA KUPIECKA).

Sprzedano przeszło 185,000 egzempli!

Tysiące znakomitych głosów uznania!

Zawiera w jasnym, łatwo zrozumiałym wykładzie, zwykłą, podwójną i amerykańską buchalterję (z bilansem włącznie); arytmetykę handlową; korespondencję handlową; prace kantorowe (formularze do interesów); reklame kupiecką; sprawy pieniężne, bankowe i giełdowe; wiadomości o wekslach i czekach; sprawy ubezpieczeniowe; podatki i cla; przesyłkę towarów na kolejach; komunikację pocztową, telegraficzną i telefoniczną; prawoznawstwo kupieckie i przemysłowe; sądownictwo; sądownictwo wojenne; wyjaśnienie kupieckich wyrazów obcych i skrótów; rozmatości; skrowidz alfabetyczny. — Pięknie oprawny tom, zawierający 334 strony, wysyłany jest franko po nadesłaniu tylko 3,30 marek, lub za zalozeniem pocztowem 3,50 marek.

**G. Kracke, Verlag, Hirschberg i. Schl. IV.**

Wydawnictwo kalendarza

**„PRZYJACIEL”**

zawiadamia P. p. Handlowców i Towarzystwa przemysłowe, że

ogłoszenia do kalendarza na 1918 rok przyjmują się do 1-go września r. b. w Administracji „Dziennika Wileńskiego”, Dominikańska 4, od godz. 10—4 po poł.



**JARZĘBINĘ I GŁÓG**

kupuje cukiernia K. Miśkiewicz, róg Trockiej i Wileńskiej. 611

**KUPUJĘ**

cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Płacę najwyższe ceny.

Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k

**Kasetkę**

do pieniędzy używaną i zegarek męski srebrny, lub niklowy w dobrym stanie kupię. W. Pohulanka 21—12, Kalinowska. 591

**KUPUJĘ**

cenności, perły i drogie kamienie, antyki i sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny. Tatarska № 20 m. 17, Poczt. r k

**Jest do fortepian**

sprzedania niedrogo. Oglądać można między g. 2—4. Ś-to Jerska 28—9, Naruszewicz. 592

**Osoba**

młoda, inteligentna, z dobrą wymową polską, może zająć miejsce w mieście lub na wsi do zarządu domem lub towarzystwa starszej osoby—zna się na kuchni i szyciu. Łaskawe oferty upraszam nadsyłać: W-ny Zaniewski, Wielka 3. gr

**Wyborną**

kawę mieszaną na białą kawę poleca firma «A. Stępkowski», Ś-to Jerska 20. 585

**Kupuję wszystko:**

pianina, kasy ogniotrwałe i inne, maszyny do pisania, rozmaite instrumenty muzyczne, gramofony, pokojowe kinematografy, ozarnoksięskie latarnie, taśmy i obrazy do tyche. Dodatki do elektryczności i armatury. Również rozmaite meble, dywany i antyki. Wileńska 16—2, od godz. 3—5 pp., Szawedanc.

MAMA potrzebna natychmiast młoda, zdrowa, ze świadectwami doktora i rekomendacją. Zgłaszać się: Montwiłłowska 5, Römer. [626

**Do zakładu**

**mechaniczno-slusarskiego**

potrzebni chłopcy do terminu. Robota stała, warunki na miejscu. Subocz 6, Cichosz. 624

**Potrzebna nauczycielka**

na wyjazd, posiadająca język niemiecki. Dowiedzieć się: Ul. S-tej Anny № 10—3, Jureko. 610

**Króliki belgijskie**

do sprzedania. Ul. Wileńska 29—7, od g. 8—1, Jakimowicz. 619

**Do wynajęcia**

3 pokoje z elektrycznością i wodociągiem. Węglowa 21—1, Walicki. 618

**D-R CHAIT**

już powrócił.

Przyjmuje chorych od g. 3—5 pp. (choroby wewnętrzne i dziecięce). W. Stefańska 23. 613

**Kupię** dwa kołnierze i dwie muflki w dobrym stanie, jeden garnitur ze skunksów, drugi z lisów. W. Pohulanka № 21—12, Marja Kalinowska. 616

**Potrzebny** nakładacz lub nakładaczka do gazety. Zgłaszać się ze świadectwami między g. 2—3 pp. do Administracji «Dziennika Wileńskiego» Dominikańska 4.

**Marmelada** na samym cukrze, własnej roboty 2,20 mk. funt. Mostowa 12, Kooperatywa Bankowa. 605

**Kto chce sprzedać za dobrą cenę**

(do magazynu, a nie prywatnie) cenności: perły, brylanty, złote i srebrne rzeczy, oraz zegarki. Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k

Płacę najwyższe ceny.

**Za 35 rb.**

623 gramofon z płytami do sprzedania, także maszyna do pisania oraz gitara. Wileńska 16—2, od godz. 6 do 7 wiecz. Szawedanc.

**Introligator** B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

**BUTY** NA DREWNIANYCH PODESZWACH.

**kaftaniki, torebki i łopaty ogrodowe**

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktach przy ul. Ś-to Michałskiej